

# Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 101

Wąbrzeźno, wtorek dnia 29 sierpnia 1939 r.

Rok 21

## Pakt sojuszniczy polsko-angielski

LONDYN. W Foreign Office w piątek przed godziną szóstą po poł. nastąpiło podpisanie polsko-brytyjskiego układu sojuszniczego. Układ podpisany został ze strony W. Brytanii przez min. Spraw Zagran. lorda Halifaxa, ze strony polskiej przez ambasadora R. P. Raczynskiego.

Układ i pomocy wzajemnej między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem W. Brytanii i Irlandii Północnej.

Rząd Polski i rząd Zjednoczonego Królestwa W. Brytanii i Irlandii Północnej, pragnąc oprzeć na stałej podstawie współpracę między swymi krajami, wynikającą z zapewnień pomocy wzajemnej o charakterze obronnym, które już wymienili, postanowił zawrzeć układ w tym celu i wyznaczył na swoich pełnomocników: rząd Polski: J. Eks. p. Edwarda Raczynskiego, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzplitej Polskiej w Londynie, rząd Zjednoczonego Królestwa W. Brytanii i Irlandii Północnej: JW. wicehrabiego Halifaxa, głównego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, którzy po wymianie swoich pełnomocnictw, uznanych za będące w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. 1. W razie, gdyby jedna ze stron umawiających się znalazła się w działaniach wojennych z jednym z mocarstw europejskich na skutek agresji tego ostatniego przeciwko tejże stronie umawiającej się, druga strona umawiająca się udzieli bezwzględnie stronie umawiającej się, znajdującej się w działaniach wojennych wszelkiej pomocy i poparcia, będących w jego mocy.

Art. 2. punkt 1. Postanowienia art. 1 stosują się również w razie jakiegokolwiek bądź akcji jednego z mocarstw europejskich, która by zagrażała wyraźnie pośrednio lub bezpośrednio niezawisłości jednej ze stron umawiających się, a któraby była tego rodzaju, że ta strona umawiająca się uważałaby za żywotne przeciwstawić się jej swymi siłami zbrojnymi.

Punkt 2. Jeżeli jedna ze stron umawiających się znajdzie się w działaniach wojennych z jednym z mocarstw europejskich na skutek akcji tego ostatniego zagrażającej niezawisłości albo neutralności jednego z trzecich państw europejskich w sposób, stanowiący wyraźną groźbę dla bezpieczeństwa tej strony umawiającej się, postanowienia artykułu 1 będą się stosować, jednakże bez uszczerbku dla praw danego państwa trzeciego.

Art. 3. Jeżeli jedno z mocarstw europejskich uczyniłoby próby podważenia niezawisłości jednej ze stron umawiających się środkami gospodarczego przenikania, albo w jakikolwiek inny sposób, strony umawiające się udziela sobie wzajemnego poparcia w przeciwstawieniu się takim próbom. Jeżeliby to mocarstwo rozpoczęło następnie działania wojenne przeciw jednej ze stron umawiających się, postanowienia art. 1 będą się stosować.

Art. 4. Sposoby stosowania zobowiązań pomocy wzajemnej, przewidzianej w niniejszym układzie są określane między kompetentnymi władzami wojskowymi, morskimi i lotniczymi umawiających się stron.

Art. 5. Bez uszczerbku dla sformułowanych powyżej zobowiązań umawiających się stron udzielenia sobie natychmiast wzajemnej pomocy i poparcia w chwili rozpoczęcia działań wojennych, umawiające się strony będą wymieniać pełne i szybkie informacje na temat każdego wydarzenia, któreby mogło za-

grożać ich niezawisłości, a w szczególności na temat każdego zdarzenia, mogącego grozić zastosowaniem powyższych zobowiązań.

Art. 6, punkt 1. Umawiające się strony będą sobie wzajemnie komunikować teksty zobowiązań pomocy przeciw agresji, które zaciągnęły, albo mogłyby zaciągnąć w przyszłości w stosunku do państw trzecich.

Punkt 2. Gdyby jedna ze stron umawiających się zamierzała zaciągnąć nowe zobowiązanie tego rodzaju po wejściu w życie niniejszego układu, będzie zobowiązana z uwagi na

dobrze działanie tego ostatniego powiadomić o tym drugą stronę.

Punkt 3. Nowe zobowiązania, któreby strony umawiające się mogły zaciągnąć w przyszłości, nie powinny ani ograniczyć ich wzajemnych obowiązków, określonych niniejszym układem, ani stwarzać pośrednio nowych obowiązków między stroną umawiającą się, nie uczestniczącą w tych zobowiązaniach, a państwami trzecimi.

Art. 7. Jeżeli strony umawiające się znalazły się w działaniach wojennych na skutek zastosowania niniejszego układu, to nie za-

Art. 8. Niniejszy układ jest zawarty na okres 5 lat. Jeżeli nie będzie wypowiedziany na 6 miesięcy przed upływem tego okresu, pozostanie nadal w mocy, przy czym każda umawiająca się strona będzie miała wówczas prawo wypowiedzieć go w każdej chwili za 6-miesięcznym uprzedzeniem. Niniejszy układ wchodzi w życie w chwili podpisania, na dowód czego wyżej wymienieni pełnomocnicy podpisali niniejszy układ i wycisnęli na nim swoje pieczęcie. Wraz one rozejmu lub traktatu pokoju, jak tylko za wspólnym porozumieniem.

## Sytuacja dnia dzisiejszego

We wszystkich stolicach Europy i w Stanach Zjednoczonych odbywają się nieustanne narady dyplomatów. — Szczególnie ożywioną działalność rozwija dyplomacja amerykańska, która próbuje uratować pokój w Europie. Sam prezydent Roosevelt angażuje się osobiście w tej akcji.

Obok tego zjawiska należy zanotować zabezpieczające kroki ze strony bloku pokoju. Anglia i Francja nadal wzmacniają swe siły zbrojne i koncentruje je do ewentualnego natychmiastowego użycia. Powrót eskadr brytyjskich z Dalekiego Wschodu, opuszczenie przez Anglików, Francuzów i Niemców obcych krajów, odwołujące rozkazy do okrętów, wstrzymanie wysyłki dostaw z Anglii i Francji do Niemiec — oto objawy powagi sytuacji.

Uwaga świata koncentruje się na Londynie, gdzie badane były propozycje Hitlera, wręczone w piątek wieczorem ambasadorowi angielskiemu.

Odpowiedź Anglii ogłoszoną zostanie dzisiaj przed południem i zamierzona przez ambasadora Hendersona do Berlina. Jak ona wypadnie wnioskować można z odpowiedzi Rządu Francuskiego, która już została zakomunikowana kanclerzowi Hitlerowi i którą tenże odrzucił, jako nie zadawalającą aspiracji niemieckich i obstaraję przy żądaniach Gdańska i Pomorza.

## Co przynosi dzień?

### NARADY RZĄDU ANGIELSKIEGO TRWAJĄ BEZ PRZERWY

Londyn. Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego. Następne posiedzenie gabinetu odbędzie się dziś w poniedziałek w godzinach popołudniowych. Ambasador Henderson powróci do Berlina w poniedziałek z odpowiedzią rządu brytyjskiego na oświadczenie kanclerza Hitlera. O godz. 17 premier Chamberlain przyjęty był przez króla w pałacu Buckingham.

### CZŁONKOWIE REICHSTAGU U HITLERA

Berlin. W niedzielę w godzinach popołudniowych wezwał Hitler do kancelarii Rzeszy członków Reichstagu, czekających w Berlinie na zwołanie Reichstagu. W czasie przyjęcia tego wygłosił on do nich przemówienie. Urzędowy komunikat na ten temat

Nadzwyczaj ożywiony ruch panuje również pomiędzy Berlinem a Rzymem, nieustanne przyjęcia ambasadorów z jednej i drugiej strony przez kierowników polityki zewnętrznej tych państw, względnie kanclerza Hitlera i Mussoliniego, wymiana listów pomiędzy nimi. Czyżby się coś psuło w „serdecznym porozumieniu” państw „osi”? Trzeci kontrahent „osi” Japonia wyraźnie zaczyna się skłaniać ku porozumieniu z Anglią i Francją. Tak przedstawia się w ostatnim momencie gra wielkiej polityki.

Tymczasem na pograniczu polsko-niemieckim od Bogumina do Mławy, coraz częściej rozbrzmiewają strzały oddawane do patroli polskich względnie przez straż polską do przekraczających granicę uzbrojonych Niemców.

W Niemczech w gorączkowym tempie kończy się przygotowania wojenne, przedsmak tego, co może przyjdzie, odczuli Niemcy dziś, gdy wręczono im karty upoważniające do nabycia w dozowanych ilościach niemal wszystkich artykułów codziennego użytku, nastrój w Niemczech ponury, bynajmniej nie taki, jaki był w r. 1914 w momencie rozpoczęcia „frischen Kriegen” (wesołej wojenki).

A w Polsce stajemy z bronią w nogi patrząc spokojnie i zdecydowanie na rozwój wypadków.

stwierdza, iż kanclerz skreślił posłom Reichstagu „powagę godziny”. Zresztą nie podano żadnych bliższych informacji na temat przemówienia kanclerza.

### JAPONCZYCY ZAPRZESTALI BOJKOTU PRZECIW ANGLIKOM I FRANCUZOM

Londyn. Reuter donosi z Pekinu: Japończycy, zamieszkali w Pekinie, otrzymali polecenie od swych władz, aby nie rozpoczynać zapowiadanej kampanii bojkotowej wobec Anglików i Francuzów.

### MODŁY O POKÓJ

Londyn. Reuter donosi: Król Jerzy VI i bracia królewscy wznosili wczoraj wraz z całym narodem modły o pokój. Arcybiskup Canterbury zarządził specjalne modły a kościoły w całym kraju były pełne modlących się. Wśród wiernych zauważono wielu mężczyzn i kobiet w mundurach polowych.

### NA ŚLĄSKU OPOLSKIM WSTRZYMANO RUCH PASAŻERSKI NA WSZYSTKICH KOLEJACH.

Chorzów. W niedzielę wieczorem po opuszczeniu Polski przez pociąg pośpieszny Bukareszt — Berlin, pociąg zatrzymano na stacji w Bytomiu i daje go nie puszczono. W Bytomiu i okolicy pojawiły się plakaty, że o godzinie 22 ruch pasażerski zostaje wstrzymany na wszystkich liniach kolejowych Śląska Opolskiego.

### PRZEJŚCIE GRANICZNE DLA PIESZYCH ZABARYKADOWALI NIEMCY NA GRANICY W POZNAŃSKIM.

Poznań. W niedzielę o godz. 17.15 Niemcy zabarykadowali przejście graniczne dla pieszych pod Gorzytkiem pow. Międzybórz, przeciągając druty kolczaste.

### NIEMCY NIE PRZEPUSZCZAJĄ POLSKICH KONSULÓW PRZEZ GRANICĘ

Mor. Ostrawa. Niemiecy strażnicy granicznej nie przepuścili przez granicę w miejscowości Wierbica jadącego samochodem służbowym do Bogumina konsula R. P. w Morawskiej Ostrawie. Budynek konsulatu w Morawskiej Ostrawie obstawiony jest policją z motocyklistami, którzy inwigilują każdy ruch konsulatu.

Straż graniczna nie przepuściła w niedzielę samochodu konsularnego na polecenie motocyklistów policyjnych, którzy inwigilowali samochód. Po powrocie do Mor. Ostrawy konsul zaprotestował u dyrektora policji. Natychmiast po zajęciu wicekonsul w Morawskiej Ostrawie udał się samochodem do Cieszyna przez inny punkt graniczny. Nie został jednak również przepuszczony. Wszelka komunikacja telefoniczna i telegraficzna z protektora-tem jest przerwana. Pasażerski rozkład jazdy protektoracie nie obowiązuje.

### WYWIEZIONO NAUCZYCIELI I UCZNIÓW POLSKIEGO GIMNAZJUM W KWIDZYNIU.

Berlin. Jak się dowiaduje korespondent PAT, w dniu 25 bm. Gestapo załadowała na autobusy wszystkich nauczycieli i uczniów jedynego polskiego gimnazjum w Prusach Wschodnich w Kwidzynie. Autobusy wyjechały w nieznanym kierunku.

(Ciąg dalszy telegramów na str. 6)

## Wielka afera przemywania dewiz

BYDGOSZCZ. Przed kilku dniami organa ochrony skarbowej ujawniły zorganizowaną dobrze zakonspirowaną szajkę przemytników, w której brali udział obywatele polscy narodowości wyłącznie niemieckiej, zamieszkali w Bydgoszczy i na terenie sąsiednich powiatów.

W związku z tym prokuratura okręgowa wspólnie z sędzią okręgowym śledczym w Bydgoszczy przy ścisłym współdziałaniu organów ochrony skarbowej przystąpiła do zlikwidowania tej szajki, której centrala wraz z głównym założycielem i kierownikiem szajki znajdowała się w Bydgoszczy. W wyniku wszczętej akcji likwidacyjnej już w pierwszym jej dniu zatrzymano ponad 20 podejrzanych osób, względem których sędzia okręgowy śledczy zgodnie z wnioskiem prokuratora zastosował areszt tymczasowy jako środek zapobiegawczy.

Równocześnie u aresztowanych osób znaleziono jako dowód rzeczowy odebraną gotówkę w łącznej sumie ok. 150.000 zł., przyniesioną przez nich do mieszkania kierownika szajki w celu dokonania jej przemytu.

Dotychczasowe wyniki dochodzeń wykazały, że szajka trudniła się przemytem waluty polskiej do Gdańska i Niemiec za pośrednictwem specjalnych kurierów. O rozmiarach tej zbrodniczej akcji świadczy chociażby tyl-

ko wysokość już przemyconej gotówki, ustalonej dotychczas na sumę co najmniej półtora miliona zł.

Pomiędzy aresztowanymi znajduje się kilku znanych obywateli bydgoskich narodowości niemieckiej, których nazwiska ze względu na dobro śledztwa się nie podaje.

## Katastrofa pociągu pospiesznego na linii Warszawa—Zakopane

Wadowice. Dnia 23 bm. o godz. 5,50 rano pociąg pospieszny Nr 1, idący z Warszawy do Zakopanego, uległ katastrofie na odcinku Wadowice — Skawce na kilometrze 45,7 pod Swinną Porębą na obszarze gminy Mucharz Z niewiadomych przyczyn wykołcił się parowóz i wóz pocztowy.

W katastrofie zginął palacz Burian a funkcjonariusz kolejowy Władysław Czubak został ranny.

## Ciężka sytuacja „Banku Narodowego” w Kłajpedzie

KOWNO. „Laikas” donosi o ciężkiej sytuacji litewskiego Banku Narodowego w Kłajpedzie. Działalność banku Litewskiego spotyka się obecnie z wielkimi przeszkodami, które mogą doprowadzić do jego likwidacji. Na dzień 9 września zostało zwołane zebranie akcjonariuszy banku, które w razie nie usunięcia istniejących obecnie przeszkód, postanowią likwidację banku litewskiego.

Spośród pasażerów nikt nie doznał poważniejszego szwanku, a tylko kilku zostało lekko kontuzjowanych spadającym bagażem.

Na miejsce katastrofy wyjechała z Wadowic komisja sądowo-lekarska, tudzież udała się komisja techniczna kolejowa. — Obie komisje rozpoczęły śledztwo, celem ustalenia przyczyny katastrofy.

## Budowa przepławek dla ryb pod Rożnowem

Budowa zapory na Dunajcu pod Rożnowem spowoduje spiętrzenie wód do wysokości 28 m i wytworzy w niedługim czasie powyżej Rożnowa jezioro o obszarze ca 2 tys. ha, sięgające prawie do Nowego Sącza. Ten układ wód odetnie lososia wiślanego od jego naturalnych tarłisk, które leżą powyżej zapory.

W celu zapobieżenia wyginięciu tego cennego pod względem rybackim gatunku ryby, przy zaporze pod Rożnowem budowana jest duża przepławka, za pomocą której wszelkie ryby, a przede wszystkim lososie, będą pokonywać przeszkodę w wysokości różnicy wód, powstałą wskutek wybudowania zapory.

Budowana przepławka będzie największą w Europie. Powstanie na przy-

pomocy środków państwowych, a koszt tej budowy wyniesie około 1 miliona złotych. Budowa oparta jest na ostatnich wzorach techniki budowy przepławek i w tym celu specjaliści polscy badali podobne urządzenia między innymi w Szkocji — w krainie lososia.

Druga przepławka nieco mniejsza, będzie wybudowana przy powstającej zaporze w Czchowie na Dunajcu poniżej Rożnowa i przy zaporze w Turniszczach pod Wilnem na rzece Wilii. Budowa prowadzona będzie również ze środków państwowych.

Budowane przepławki posiadać będą duże komory niwelujące różnice poziomów wód, a co kilkanaście komór znajdować się będą baseny wypoczynkowe t. zw. spoczniki o odpowiednio dużych rozmiarach.

## Groźny wybuch w kopalni ropy

Borysław. W kopalni „Zdzisław” w Borysławiu wybuchł zbiornik do podgrzewania oleju gazowego. Przyczyna eksplozji dotąd nie została ustalona. Wskutek wybuchu czterech robotników i kierownik kopalni odnieśli ciężkie poparzenia. Robotnik Czaplą za-

raz po wybuch zmarł, robotnicy Winkler i Sobek zmarli w szpitalu. Ponadto czterech robotników odwieziono do szpitala w Drohobyczu w stanie bardzo groźnym. Również w szpitalu przebywa kierownik kopalni Henryk Semil. Szkody materialne są bardzo znaczne.

## ISKIERKI

— Na podstawie uchwały Rady Adwokackiej w okręgu warszawskim już zawieszono w prawie wykonywania zawodu 30 adwokatów, którzy zalegają z uiszczeniem składek na rzecz Izby Adwokackiej za czas dłuższy od jednego roku.

— Redakcja „Robotnika” w Warszawie przesłała PAT. następujące oświadczenie, które otrzymała od kierownika Labour Party z Londynu drogą telefoniczną: „W godzinie rozstrzygnięcia ostatecznych cały brytyjski ruch robotniczy przesyła Polskiej Partii Socjalistycznej i polskim masom pracującym zapewnienie o swej wierności niezachwianej dla wspólnej sprawy, która jest sprawą wolności świata.

— Rząd angielski wydał specjalne zarządzenie dla utrzymania poziomu zapasu surowców w kraju. M. in. wydano zakaz wywozu za granicę aluminium, miedzi, ołowiu, żelaza, stali i żelomu, bawełny, kauczuku, niklu.

— W okolicy Zaleszczyk prowadzone są próby plantowania bawełny.

— Ambasador niemiecki w Ankarze von Pappen wyjechał do Turcji. Jak twierdzą, otrzymał on dokładne instrukcje, mające doprowadzić Turcję do zrewidowania jej punktu widzenia na sprawy międzynarodowe w następstwie układu niemiecko-rosyjskiego.

— W Turcji w dalszym ciągu przeprowadzana jest częściowa mobilizacja. W szeregach znajduje się 620 tys. ludzi.

— Na ulicy Stadtgraben w Gdańsku najechało auto pancerne na wóz tramwajowy. Auto rozbita i wóz uszkodzony tramwajowy musiano usunąć za pomocą dźwigów.

— Moskiewska radiostacja nadając w dn. 23 bm. komunikat, wymieniając nazwisko kanclerza Hitlera, powtarzała kilkakrotnie wyraz Hifler, nie dodając zupełnie wyrazu kanclerz.

— Na podwórzu kancelarii Rzeszy w Berlinie, rezydencji kanclerza, wjechała kolumna samochodów trzyosobowych, którymi posługują się kanclerz normalnie przy manewrach i w specjalnych okolicznościach. Zwraca uwagę ustawienie dział przeciwlotniczych na wielu budynkach berlińskich.

— Kanclerz Hitler przybył do Berlina.

— Rząd japoński postanowił zaprotestować wobec Niemiec przeciwko zawarciu niemiecko-sowieckiego paktu. Decyzja zapadła po porannym posiedzeniu gabinetu.

— W pow. kaluskim woj. stanisławowskiego odkryto nowe żyły ropy. W miejscowości Słoboda Niebyłowska dowieziono się na głębokości 760 mtr wysokowartościowej ropy naftowej.

— Stan pogotowia wojennego w Gibraltarze jest zupełnie widoczny. Wszelkie przepustki i urlopy zostały zniesione. Stanowiska ciężkiej artylerii nabrężnej i przeciwlotniczej na skalnych szczytach w pobliżu twierdzy zostały obsadzone. Oczekiwano się przybycia nowych brytyjskich okrętów wojennych.

## Niemcy nie płacą podstępnie zwerbowanym robotnikom

KEPNO. Przed Sądem Grodzkim w Kępnie odpowiadało za nielegalne przekroczenie granicy trzech Niemców obywateli polskich. Zostali oni namówieni przez nieznanych agentów wiośnią bieżącego roku do nielegalnego przekroczenia granicy, z tym, że w Niemczech będą bardzo dobrze płatni. W Niemczech zostali przeznaczeni do prac rolnych, trwających od godziny 4-tej rano do 8-ej wieczorem. Na własnej skórze przekonali się wkrótce jak dalece wprowadzono ich w błąd. Utrzymanie było takie, że chodzili stale głodni, traktowanie jak najgorsze, a czasami wprost nieludzkie. Zarobek w wysokości 25 marek miesięcznie był zabierany za dożywianie. W ten sposób maltretowanym nie pozostawało nic innego, jak uciekać do Polski z przekleństwem na ustach.

## ZŁÓŻ DAR na POLSKI BIAŁY KRZYŻ

## SOWINIEC

### Wykańczanie budowy kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego

W związku z tegorocznymi uroczystościami czynu Legionów, które odbędą się w dniu 6 sierpnia pod hasłem „Polska na szlaku Józefa Piłsudskiego”, od kilku tygodni prowadzone są na Sowińcu intensywne prace przy urządzeniu otoczenia kopca.

Jak wiadomo, sypanie kopca rozpoczęto 6-go sierpnia 1934 r., całkowite zaś ukończenie nastąpiło już w lipcu 1937 r. Kubatura kopca wynosi 92 795 m<sup>3</sup>, w tym sam nasyp 88 274 m<sup>3</sup> i odarńowanie 4 524 m<sup>3</sup>; społeczeństwo i wycieczki wojskowe usypały z tego 1 750 m<sup>3</sup>, a junacki hufiec pracy 10 980 m<sup>3</sup>. Wysokość kopca wynosi 35 m., koszt usypania wyniósł 483 000 zł.

Dalsze prace związane z urządzeniem otoczenia kopca rozpoczęto z początkiem lipca 1937 r. Roboty te objęły budowę drogi 626 m. długości, roboty ziemne i wylamanie kamienia do budowy dróg, bruków i murów. Budowa drogi jest już na ukończeniu z wyjątkiem wlotu do placu zajazdowego przed budynkiem administracyjnym, a ponadto 3/4 placu zajazdowego wybrukowano w

r. 1938. Kosztem 2000 zł. W sierpniu 1938 r. przystąpiono do budowy domu administracyjnego i muzeum urn; obecnie wykonywane są prace betonowe.

W kwietniu b. r. dostarczył prof. Gutt kierownictwu budowy kopca szkicowego projektu otoczenia, według którego cały obszar okalający kopiec będzie przedstawiał się następująco:

Obszerny plac (dawny plac zajazdowy) od strony wschodniej będzie przeznaczony na miejsce zbiórek. Cała ta przestrzeń wynosząca około 5000 m<sup>2</sup> zostanie w najbliższych tygodniach wybrukowana kamieniem wapiennym i wzmocniona porfirem. Znajdujący się na skraju drewniany pawilon, w którym mieści się kierownicawo robót kopca i agencja pocztowa, w najbliższym czasie będzie rozebrany. Równocześnie północna strona placu zbiórek ukształtowana zostanie w formie prezbiterium, gdzie w czasie uroczystości ustawiony będzie ołtarz polowy. Z placu zbiórek prowadzić będą na kopiec schody betonowe 20-metrowej szerokości, wyłożone płytami różowego piaszkowca trembowelskiego, z kamiennymi obramowaniami po bokach. Sama ścieżka na kopiec o długości prawie 1 km. zostanie umocniona asfaltem względnie porfirem. Natomiast urządzenia schodów prowadzą-

cych na szczyt kopca, oraz zakończenie samej platformy odłożono na czas późniejszy; platforma szczytowa zostanie otoczona kamienną balustradą w formie law.

Budowa muzeum urn, które stanie w przyszłości u stóp kopca po stronie południowo-zachodniej uległa ostatnio zwłocze z powodu pewnych zmian w pierwotnym projekcie. Muzeum składać się będzie z dwu części: z właściwego budynku urządzonego w formie kolumnady, pod którą następnie zbudowany zostanie Panteon, gdzie znajdą pomieszczenie wszystkie urny, przechowywane obecnie chwilowo w wieży ratuszowej. Z muzeum przechodzić się będzie na 3 stopniowo opadające tarasy, wyłożone wspaniałymi płytami piaszkowca trembowelskiego. Z ostatniego tarasu w stronę przyszłego placu zajazdowego prowadzić będą schody 29-metrowej szerokości, wyłożone tak samo jak schody od placu zbiórek płytami różowego piaszkowca trembowelskiego.

Sam plac zajazdowy o powierzchni 2 700 m<sup>2</sup> otrzyma silny podkład kamienia krzemienego i nawierzchnię asfaltową. Część kosztów urządzenia placu zajazdowego pokryje ministerstwo Komunikacji.

Koszty związane z urządzeniem oto-

czenia kopca na Sowińcu wyniosą około 250 000 zł., przy czym podkreślić należy, że składki z ofiar społeczeństwa zasadniczo wystarczą na ukończenie całokształtu prac. Wszystkie te prace ukończone będą — z wyjątkiem muzeum urn i zwieńczenia kopca — na dzień 6 sierpnia br.

Wolne tereny między placem zajazdowym a kopcem, zostaną zalesione i urządzone jako części parkowe. Odpadł pierwotny projekt wycięcia szerokiego odcinka lasu w stronę linii kolejowej prowadzącej ku Warszawie i w ten sposób cały kopiec i jego najbliższe otoczenie zamknie zwarty pierścień wspaniałej zieleni Lasu Wolskiego.

W związku z trudnymi warunkami dojazdu na Sowińiec, celem należytego usprawnienia komunikacji przez Las Wolski, w ubiegłym roku zarząd lasu wybudował część drogi dojazdowej na Sowińiec, która w przyszłości łączyć się będzie z nową drogą budowaną przez kierownictwo budowy kopca. W tym zaś roku zarząd Lasu Wolskiego przystąpił do poszerzenia i gruntownej przebudowy drogi dojazdowej z Woli Justowskiej do Lasu Wolskiego, która otrzyma nawierzchnię porfirową. W ten sposób komunikacja na Sowińiec nie będzie już napotykała na przeszkody.

## Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

### Z Pomorza

#### GRUDZIĄDZ

— *Śmierć znanego lotnika.* W nurtach Wisły zginął tragiczną śmiercią znany pilot chorąży Jan Balcer z Dębina, bawiący z synkiem na urlopie w Grudziądzu. Razem z synem zażywał w Wiśle kąpiele, w czasie której chłopiec począł tonąć. Ojcu udało się syna uratować, sam jednak dostał się w wir i utonął.

Zwłok tragicznie zmarłego lotnika nie udało się wydobyć. Sp. chorąży Balcer był członkiem aeroklubu warszawskiego i brał udział w wielu imprezach lotniczych.

— *11-letni chłopiec utonął w torfowisku.* Panujące upały skłaniają do szukania ochłody w rzekach, stawach itp. Wiele osób nie zwraca uwagi na niebezpieczeństwo, byle tylko móc się wykapać. Szczególnie dzieci i młodzież. W dniu 21 bm. a więc tym samym dniu, kiedy w Wiśle utonął lotnik Balcer, utopił się w Kłodce 11-letni chłopiec Horst Zittlau. Poszedł on zażyć kąpiele do torfowiska i tam znalazł śmierć. Zwłoki wydobyli rodzice.

#### TCZEW

— *Hitlerowcy porwali 6 osób pod Tczewem.* W piątek o godz. 14 — motorówka z Gdańska z załogą, złożoną z trzech uzbrojonych w karabiny hitlerowców przekroczyła granicę polską i przybiła do brzegu w pobliżu miejscowości Czatkowy, pow. tczewskiego. Pijani hitlerowcy weszli do chaty rybackiej i zabrali ze sobą do łodzi rybaków Latopolskiego i Wysokiego, kobiety Marię i Stanisławę Latopolskie, Leokadię Wenderlich i 11-letniego Ryszarda Gruzlewskiego. Pijani hitlerowcy mówili, że „już się zaczęła wojna polsko-niemiecka, przeto muszą wziąć polskich jeńców“ (!!!) Wysockiemu udało się zbiec, mimo strzelania pijanych hitlerowców. — Porwani do chwili, gdy to piszemy, jeszcze nie powrócili na terytorium Polski.

#### WEJHEROWO

— *Piękny czyn rolników.* Rolnicy kaszubscy z Wejherowa i Luzina zatrudnieni byli ostatnio przy dowożeniu drewna dla wojska. Należność za te prace dla rolników z Luzina wyniosła 356 zł, a dla rolników z Wejherowa 159,89 zł. Rolnicy tej należności przy wypłacie jednak nie przyjęli, lecz w całości przeznaczili na Fundusz Obrony Narodowej. Wzruszający ten czyn ma swoją wymowę.

#### GDYNIA

— *Sensacyjna kradzież.* Do komisariatu policji zgłosił się szofer Józef Natanek z Gdyni z doniesieniem, że podczas jazdy samochodem na przestrzeni Nowa Karczma — Żelgoszcz skradziono mu z woza 190 kg niepalonej kawy wartości 900 zł. Policja wdrożyła dochodzenia.

— *Granica polsko-gdańska otwarta.* Prasa gdańska i radio niemieckie podały wiadomość o rzekomym zamknięciu przez Polskę granicy polsko-gdańskiej. Wiadomość ta jest całkowicie nieprawdziwa. Ruch na wszystkich punktach granicznych odbywa się, aczkolwiek z pewnymi trudnościami. Na punkcie granicznym polsko-gdańskim w Kolibkach gdańska policja graniczna czyni trudności w przekraczaniu granicy obywatelom polskim, udającym się do Gdańska i odwrotnie.

— *B. sen. Wiesner zbiegł do Gdańska.* Na łamach „Danziger Vorposten“ ukazał się artykuł byłego senatora Wiesnera o rzekomych krzywdach mniejszości niemieckiej w Polsce. Artykuł kończył się apelem do ludności niemieckiej w Polsce i wyrażeniem hołdu Hitlerowi. Jak się dowiadujemy, wypuszczony z aresztu śledczego b. senator Wiesner opuścił potajemnie Polskę i udał się do Wolnego Miasta.

## 14-letni chłopak podpalał domy dla przyjemności

Opatów. We wsi Lechówek gm. Łagów z niewiadomych przyczyn powstało kilka pożarów na szkodę miejscowego gospodarza Stanisława Opali. Najpierw spłonął dom i obora, w kilka dni później stodoła tegoż gospodarza, przy czym pożar przerzucił się również na sąsiednie gospodarstwo, trawiąc je doszczętnie wraz ze zbiorami, wreszcie podpalony został stanowiący własność Opali dom, w którym mieści się szkoła. Po żmudnych dochodzeniach władze

policyjne ustaliły, że wszystkie te pożary powstały z podpalenia, a sprawcą okazał się 14-letni służący u Opali Stanisław Armata, który przyznał się do winy, oświadczając, iż Opala nie wypłacał mu rzekomo należnego wynagrodzenia, a poza tym — jak twierdził — widok pożaru i akcji ratunkowej, w której brał żywy udział — sprawiały mu przyjemność. Młodociany przestępca został aresztowany.

### Z całej Polski

#### DZIAŁDOWO

— *Do Berez.* Otto Rodzanowski z Iłowa, który chciał zmienić 20 zł, mimo że posiadał bilonu za 2.100 zł, co ujawniła rewizja domowa, został na zarządzenie władz odstawiony dnia 22 bm. do Berez. Wypadek ten niech będzie przestrogą dla wszystkich spekulantów, szmuglerów i dywersantów. Prędzej czy później władze wpadną na ich trop. Oddać należy więc za wezwanie posiadany większy bilon do kas lub banków.

#### POZNAŃ

— *Nakaz gaszenia neonów.* Z dn. 25 bm. na zarządzenie prezydenta m. Poznania, wszystkie neonowe oświetlenia w mieście muszą być wieczorem zgaszone, a światło w składach należy zasłonić tak, żeby na zewnątrz nie było widoczne. Nie wolno także używać syren dla celów fabrycznych.

#### MOGIŁNO

— *Koniokrady pod Trzemesznem.* Nieustalenie na razie sprawy włamali się w nocy na środę do stajni rolniczej Niemki Emmy Gefły w Bysirzycy pod Trzemesznem i wprowadzili z niej trzy konie dwuletnie oraz skradli dwie uzdy i uzdeczki. Konie uprowadzono przez lasy państwowe w kierunku powiatu konińskiego. Policja jest już na tropie sprawców.

— *Tragiczna nauka jazdy motocyklem.* Na szosie w pobliżu wsi Papro-

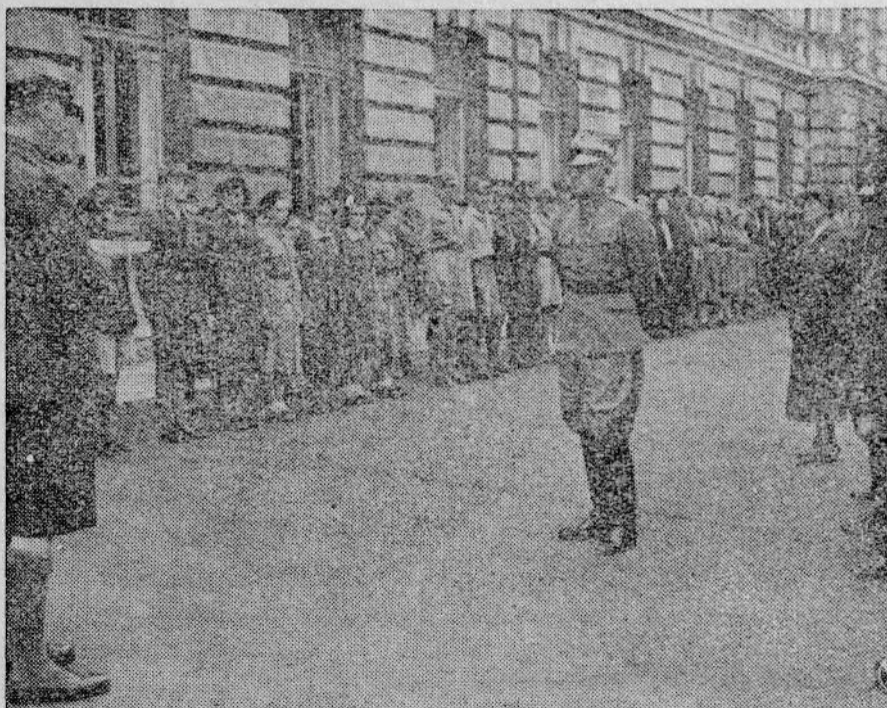
tnia, w pow. konińskim, wydarzył się w ub. tygodniu straszny wypadek. — Niej. Tadeusz Pawlak z Władysławowa przybył do młyna w Paprotni, gdzie załatwił pewne interesy. Po wyjściu z biura zauważył stojący bez opieki motocykl na podwórzu. Pawlak, który nie umiał jeździć motocyklem, wsiadł na niego i począł jeździć po szosie. Zaledwie ujechał kilkadziesiąt metrów, wpadł na zakręcie szosy na samochód ciężarowy. Skutki zderzenia okazały się fatalne. Motocykl został kompletnie rozbity, a Pawlak doznał pęknięcia czaszki i poważnych okaleczeń na całym ciele. W drodze do szpitala Pawlak zmarł.

— *Właściciel kamienicy kradł płyty chodnikowe.* Właścicielowi kamienicy w Mogilnie Janiszewskiemu wytoczono sprawę o przywłaszczenie płyt chodnikowych, będących własnością zarządu miejskiego. Janiszewskiemu odebrano 25 płyt.

#### STRZELNO

— *Przygotowywał kwatery dla Führera.* Do mieszkającego w Bielsku obywatela polskiego Niemca Wagnera przybył w odwiedziny jego krewny. W rozmowie zachwalał raj hitlerowski, namawiając Wagnera, aby szybko przygotował kwatery dla Führera. Wagner, który „raj“ hitlerowski znał od strony istotnej, wyrzucił krewnego z mieszkania. O agitatorze dowiedziały się władze. Został osadzony w areszcie.

### HARCERSTWO POLSKIE Z ZAGRANICĄ W HOLDZIE NACZELNEMU WODZOWI



W dniu 7 sierpnia uczestnicy kursów starszyny Harcerstwa Polskiego z zagranicy w liczbie około 100 osób złożyli hołd Naczelnemu Wodzowi w imieniu ośrodków Harcerstwa Polskiego w Europie i Ameryce. Imieniem delegacji harem. Kapiszewski zameldował P. Marszałkowi o gotowości oddania przez wszystkie ośrodki harcerstwa polskiego zagranicą wszelkich sił w służbie Ojczyzny. Z kolei komendant główny Z. H. P. we Francji druż. Kulakowski wręczył p. Marszałkowi czek na 45.000 fr., zebranych przez harcerstwo polskie we Francji na F. O. N. P. Marszałek serdecznie podziękował harcerstwu polskiemu zagranicą za jego ofiarność, zachęcając je jednocześnie do nieugiętej realizacji ideałów harcerskich w życiu codziennym, z myślą o Polsce. Na zdjęciu — harcmistrz Kapiszewski składa meldunek P. Marszałkowi w imieniu harcerstwa polskiego zagranicą.

#### KĘPNO

— *Nawet zasięki nie pomagają...* Na odcinku granicznym polsko-niemieckim w Janówce straż graniczna polska zatrzymała dwóch robotników i jedną robotnicę, którzy nielegalnie chcieli przekroczyć granicę, uciekając z Niemiec, gdzie nie mogli już dalej znosić trudnych warunków pracy. Zatrzymani przeszli przez niemieckie zasięki w porze nocnej, nie odnosząc żadnych okaleczeń. Stwierdzili, że zasięki nie stanowią żadnej przeszkody. Można po nich przejść zupełnie swobodnie.

#### WARSZAWA

— *Przedstawiciele rolnictwa Wielkopolski i Pomorza u wiceministra Rolnictwa.* Dnia 25 bm. zostali przyjęci przez wiceministra Rolnictwa p. Wierusz-Kowalskiego, prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej p. Morawski, prezes Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych Mikołajczyk i prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, Czarlinski, w sprawach zbożowych i aprowizacyjnych.

#### ŁÓDŹ

— *Piorun uderzył w grupę młodzieży.* W czasie burzy nad wsią Dzierzkowice pow. wieluńskiego piorun uderzył w grupę młodzieży, powracającą do domu. W pewnej chwili piorun uderzył w drzewo, pod którym schroniły się dzieci, których troje zostało porażonych śmiertelnie, a mianowicie 11-letni Jan Grzegorzak, 15-letnia Marianna Wardęga i 15-letni Józef Kucharski. Kilka osób odniosło lżejsze kontuzje. Pogrzeb trzech ofiar burzy odbył się przy udziale tłumów wierznych.

— *Robotnicy Niemcy w Łodzi ponownie narażają do walki z hitleryzmem.* Dnia 25 bm. odbyła się z inicjatywy OKR. PPS. w Łodzi wspólna konferencja PPS, Klas, Zw. Zaw., Bundu i Niem. Socj. Partii Pracy. Po referacie przewodniczącego Okr. Kom. Zw. Zaw., p. Szczerkowskiego, oraz po dyskusji uchwalono rezolucję wzywającą masy robotnicze Polski do nieustępliwej walki z hitleryzmem i faszyzmem. Dodatkowa rezolucja wzywa robotników do organizowania i wstępowania do komitetów LOPP oraz LOPG.

#### JASŁO

— *Wybrała śmierć, nie chcąc starca mieć za męża.* W Jasionce powiesiła się na strychu 35-letnia Józefa Kucharska, która zerwała ze swoim narzeczonym a biednym, wychodząc za mąż za 79-letniego bogacza wioskowego. To małżeństwo nie dało szczęścia Kucharskiej. Wybrała więc śmierć.

#### STANISŁAWÓW

— *Niezwykły wypadek odzyskania mowy.* W pewnej wsi pod Stanisławowem jeden z mieszkańców utracił przed kilkunastu laty mowę. Onegdaj wrócił z Ameryki syn, który zginął w czasie wojny światowej i był uważany za zmarłego. Pod wpływem radości stracił przytomność, a po jej odzyskaniu począł przemawiać do syna. Niezwykły ten przypadek wywołał duże wrażenie wśród miejscowej ludności.

#### DROHOBYCZ

— *Morderstwo na tle sporu o majątek.* Na tle sporu majątkowego dokonał w Truskawcu zamożny wieśniak Dmytro Marko zamachu morderczego na swojego ojca, raniąc go śmiertelnie nożem. Ranny zmarł w czasie transportu do szpitala. Ojciec, który dokonał zbrodni w nietrzeźwym stanie, zbiegł do Drohobycza, gdzie go aresztowano.

#### RÓWNE

— *Udławiła się bulką.* Niecodzienny wypadek uduszenia się bulką wydarzył się w Równem. Przy ul. Cmentarnej 7 porządkowała ogród 60-letnia Anna Kotik. W czasie przerwy obiadowej Kotikowa kupiła sobie bulkę, którą starała się szybko zjeść. W czasie jedzenia kobieta udusiła się bulką, ponosząc śmierć.

# Zagłębie Węglowe — C.O.P.

Jedną z podstawowych inwestycji wodnych w Polsce, może najważniejszą z punktu widzenia uprzemysłowienia kraju, a przede wszystkim rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego — to droga wodna z Zagłębia Węglowego do C. O. P. Budowa tej drogi, która stanowi część przyszłej wielkiej magistrali wiślanej, podjęta została już w zaraniu niepodległości Państwa Polskiego. Kilkanaście lat temu uległa ona jednak przerwie i wznowiona została w roku ubiegłym.

Długość tej drogi, która ciągnie się od Mysłowic do Sandomierza, wynosi 260 kilometrów. Pierwszym etapem drogi wodnej Zagłębie Węglowe — C. O. P. będzie kanał, długości około 80 kilometrów, przebiegający wzdłuż Przemszy i Wisły do Spytkowic, a stąd do Krakowa. W tym miejscu Wisła spiętrzona będzie jazem o wysokości 4 metrów, aby zapewnić w ten sposób dostateczny debit wodny nowowzbuowanym kanałom. Kraków połączony będzie drugim kanałem, również o długości 80 km. z miejscem ujścia Dunajca do Wisły. Przy ujściu Dunajca żegluga przejdzie na Wisłę. Od tego miejsca aż do Sandomierza, czyli na długości 108 km. Wisła zostanie uregulowana na małą wodę, aby nawet w okresach najmniejszych debitów wodnych żegluga 600-tonowymi barkami mogła się odbywać bez trudności. Wisła zasilana zostanie z wielkich zbiorników refencyjnych, a w pierwszym rzędzie ze zbiornika w Rożono-

wie, który znajduje się już na ukończeniu.

Droga wodna Zagłębie Węglowe — C. O. P. wyposażona zostanie ponadto w dwa wielkie porty rzeczne dla załadunku i wyładunku towarów. Jeden z nich powstanie w okolicach Mysłowic — Modrzejowa na Górnym Śląsku, a drugi w Sandomierzu. Tu wyładowywane będą towary, przeznaczone dla C. O. P.

Całkowity koszt wykonania tej drogi wodnej na przestrzeni Mysłowic — Sandomierz wyniesie około 115 milionów złotych, z czego sam kanał wraz ze wszystkimi potrzebami dla jego eksploatacji obiektami, jak jazy, śluzy, mosty, przepusty itd kosztować będzie około 80 milionów zł., dokończenie zaś regulacji Wisły od ujścia Dunajca do Sandomierza — kosztować będzie około 35 milionów zł.

Korzyści, jakie wynikną z połączenia Zagłębia Węglowego z C. O. P. — drogą wodną, są olbrzymie. Głównym

celem tej inwestycji, to zapewnienie taniego dowozu węgla do C. O. P. Oszczędność, jaką uzyska się na kosztach przewozu tego podstawowego surowca, wyniesie ponad 4 zł. na tonie w porównaniu z przewozami koleją. Ponieważ, według obecnych przewidywań, wchodzi tu w grę przewóz około 4 milionów ton rocznie, ogólna roczna korzyść z nowej drogi wodnej dla gospodarstwa narodowego, wyniosłaby blisko 16 milionów złotych rocznie, 16 milionów, zaoszczędzonych na samych kosztach transportu!

Zresztą nie tylko dla przewozów między Zagłębiem Węglowym a C. O. P. — em służyć będzie budowana obecnie droga wodna. Po uregulowaniu Wisły, zapewniona będzie komunikacja, tym najtańszym ze wszystkich środków przewozowych, również między Zagłębiem i C. O. P. — em a Warszawą i portami morskimi, dla przewozu towarów masowych.

## Operetka sowiecka

Życie teatralne w Sowietach po rewolucji bolszewickiej rozwijało się w ścisłej zależności od ważniejszych wydarzeń politycznych wewnątrz kraju. Tak zwana polityka teatralna Kremla uległa ciągłym wahaniom. Bezpośrednio po rewolucji bolszewickiej życie teatralne zamarło całkowicie. Dopiero po

okresie t. zw. „komunizmu wojennego”, na życzenie Lenina rząd sowiecki zajął się specjalnie sprawą sztuki dramatycznej, stojąc na stanowisku, że teatry są potężnym narzędziem propagandowym, wpływającym na masę. To propagandowe założenie sowieckiej sztuki dramatycznej nie mogło oczywiście nie wpłynąć na poziom artystyczny teatrów rosyjskich. To też w pewnych okresach rosyjska brać artystyczna buntowała się po prostu przeciwko szablonowym formom sowieckim sztuk propagandowych i na tym tle dochodziło do licznych osobistych tragedii wybitnych mistrzów sceny rosyjskiej.

Jeśli chodzi o lekki rodzaj sztuki teatralnej jak np. operetka, to do ostatnich czasów władze sowieckie negatywnie odnosiły się do niej, zaliczając ją do t. zw. przesądów burżuazyjnych. Dopiero w ostatnich latach i operetka zaprzęgnięta została do pełnienia nowych funkcji. Jak wiadomo bowiem Stalin rzucił nowe hasło „o radosnym i wesołym życiu w Sowietach”. W myśl tej teorii każdy obywatel sowiecki powinien żyć w dobrobycie i cieszyć się z życia. To też rozmaitymi sposobami usiłowano wytworzyć przynajmniej pozory tego radosnego i wesołego życia. Nowa operetka rosyjska ma stanowić jeden z bardzo ważnych szczegółów w zorganizowaniu tego wesołego i radosnego życia w Sowietach. Odrodzenie operetki rosyjskiej w ostatnim czasie przerodziło się jednak w regenerację dawnego repertuaru przedrewolucyjnego. Nowej sowieckiej operetki nie udało się stworzyć. Nie znaleziono tematu ani postaci

bohaterów. Autorzy sowieccy po prostu wydosłali z archiwum teatralnego dawne operetki i dokonawszy pewnych minimalnych przeróbek wypełnili nimi repertuar operetkowy. Głównym tematem operetki jest miłość, zazdrość, zdrada małżeńska i inne szablonowe tematy. Obecnie np. w Moskwie cieszy się wielkim powodzeniem operetka „Zazdrośna Floreta”, której bohaterka uosabia zazdrość kobiety. Inna operetka pod tyt. „Mąż za drzwiami”, której tematem jest, jak się łatwo domyśleć, awanturka miłosna na tle zdrady małżeńskiej. Obecnie w teatrze t. zw. centralnego domu armii czerwonej idzie operetka pod tyt.: „Żonaty Kawaler”.

Krytyka zarzuca, że operetka sowiecka przesiąknięta jest nawskroś pojęciami mieszczańskimi, których komunizm nie powinien tolerować. Tak więc odrodzenie operetki w ZSRR stało się powodem namiętej dyskusji na łamach pism sowieckich, rzucającej interesujące światło na obyczajowe zagadnienie Z. S. R. R.

Dodajmy do tego, że w myśl hasła „o wesołym i radosnym życiu” obywateli sowieckich, poza operetkami w Z. S. R. R. często urządzone są t. zw. „karnawały” lub „noce karnawałowe”. W „Wieczornej Moskwie” znajdujemy program takich „nocy karnawałowych”. A więc są tam tradycyjne chóry, sentymentalne romanse cygańskie, tańce, konkursy na najlepszą parę tancerzy i t. d. Jednym słowem wszystko to, co dawniej zaliczane było w Sowietach do „przesądów burżuazyjnych”.

Sztuka sowiecka, rozwijająca się w ciężkich warunkach dyktatury nie wytworzyła więc swego oryginalnego rodzaju sztuki dla mas, nie wytworzyła własnej operetki i naśladuje w tej dziedzinie kraje niebolszewickie.

Tym można tłumaczyć rozgorączczone krytyków sowieckich, atakujących z taką zawziętością operetkę moskiewską.

## Czy wiecie, że...

— Ogólna liczba chrześcijan na świecie wynosi 710 milionów, z tego rzymsko-katolików jest 340 milionów.

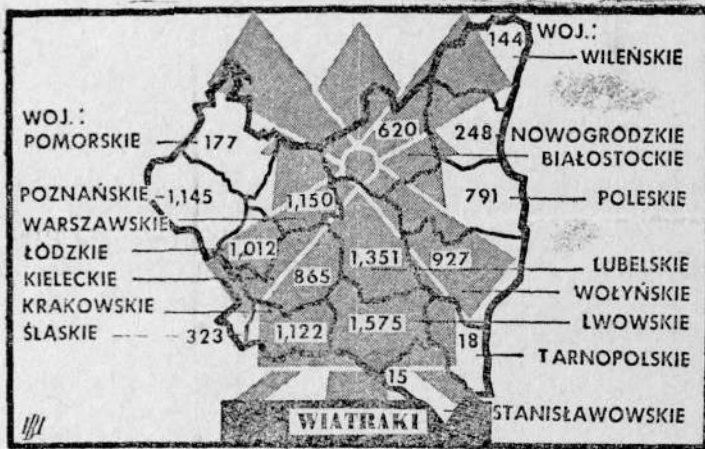
— W jednej minucie przeciętnie wciąga człowiek 5 do 7 litrów powietrza, (czyli za jednym oddechem pół litra). Przy pracy mięśniowej ilość ta wzrasta się i osiągnąć może nawet 30 do 40 litrów.

— Największy zegar na świecie znajduje się na gmachu wielkiej firmy „Colgate” w Nowym Jorku. Średnica zegara wynosi 16 m, długość wskazówki minutowej 7 m.

— Według ostatnich obliczeń na całym świecie jest 321.000 katolickich kapłanów. Z tej liczby 257.000 to kapłani sowieccy, a 64.000 zakonni. W Europie pracuje 252.000 kapłanów, w Ameryce 51.500, w Afryce 4.800, w Azji 10.500, w Australii 2.200.

## „Niebieski” węgiel w Polsce

Wiatrak w przekonaniu wielu ekonomistów, to tylko przymusowy zastępca niy na wodnego lub parowego, stawian z konieczności, kiedy brak prawdziwy młyn brak pieniędzy. Dla turysty znów wiatrak jest jedynie motywem dekoracyjnym, malowniczo upiększającym okolice. Niewielu natomiast o cenia właściwą rolę, jaką spełnia wiatrak, i rozumie, że siła wiatru, odpowiednio wyzyskana, może mieć to samo znaczenie, co siła spadających wód, zaprzęgniętych do poruszania zboża, lecz równie wyręczać motor parowy lub kierał konny w gospodarstwie przy pompowaniu wody do lokalnych wodociągów, nawadnianie pola, łąki itp.



Nasz rysunek przedstawia rozmieszczenie w Polsce wiatraków przemysłowych. Charakterystyczny jest prawie całkowity brak ich w województwach południowo-wschodnich. Złożyła się na to zapewne duża ilość strumieni i rzek górskich o znacznym spadku naturalnym, umożliwiającym zastosowanie turbin wodnych.

## O snach

— Sen mara — mówią słusznie usta ludu.

Z chwilą, gdy się budzimy, sen rozwija się jak mara i rzadko kiedy wyraźnie zarysuje się w naszej pamięci.

Czasem wszakże sen ma coś wspólnego z przeżytym albo z oczekiwanym przez nas wydarzeniem. Z głębi duszy wybiegają wspomnienia, czy marzenia, które niby obrazy fantastyczne, zewnętrznymi przyczynami podniecone, przenoszą nas w krainę uludy.

Nie ma zapewne człowieka, któryby nie umiał jakiegoś snu powtórzyć, opowiedzieć.

Praca mózgu, uważana jako źródło wszystkich złudzonych obrazów, nie ustaje nawet i podczas snu. W każdym razie jednak mózg pracuje inaczej niż na jawie. Mózg jest siedliskiem i punktem wyjścia wszystkich nerwów i wszystkich duchowych czynności, środowiskiem naszych duchowych wrażeń a także i pobudką wykonywanych przez nas ruchów.

Każda atoli czynność mózgu przywiązana jest do odrębnej jego cząsteczki. Uczni przyjmują za środowisko snów ten swój nerw, który za współdziałaniem

zmysłów i innych nerwów uczucia, wszystko co się wokół nas dzieje, przenosi do naszej świadomości.

Poprzednikiem snu bywa po większej części zmęczenie, to jest wyczerpanie sił, którymi rozporządza nasz system nerwowy. Właśnie wyczerpanie to i zanik uwagi na świat zewnętrzną pobudzają nasz mózg do tworzenia sennych widziadeł.

Wiadomo, że podczas snu działanie serca słabnie, oddech staje się powolniejszy i mniej głęboki, zewnętrzne zaś wrażenie, jako poczucie dotknięcia, szmer, w mniejszej sile nie zostają wcale odczuwane. Im większym jest wyczerpanie sił nerwowych, tym dłuższy i głębszy sen po nim następuje.

Wkrótce po zaśnięciu sen bywa najmocniejszy, potem już lżejszy, aż dochodzi często do pewnego rodzaju półsnu czy drzemania, które zazwyczaj poprzedza przebudzenie.

W czasie snu traci człowiek świadomość tego, co się koło niego dzieje. Często jeszcze przed zaśnięciem, gdy powoli przechodzimy do krainy snów, przed zamkniętymi naszymi oczyma przesuwa się zazwyczaj bez związku postaci i obrazy, wizje, które właściwie należy na wysłańców snu.

Sen dopiero wprowadza szereg powiązanych ze sobą widziadeł i wypadków, te zaś pozostawiają nam wrażenie, jak gdyby nasze zmysły pracowały naprawdę, jakbyśmy przeżywali rzeczywistość to wszystko, co nam sennie mamidło przed oczyma przynosi.

Często zauważyć można, że ludzie pogrążeni we śnie, poruszają rękami i nogami i rzucają się niespokojnie. Bywa nawet (nie mówiąc o lunatykach), że zrywają się z łóżek, krzyczą, śpiewają lub mówią. Pochodzi to stąd, że oprócz zwoju mózgowego, w którym ześrodkowują się nasze wrażenia i widziadła sennie, nie został uspiornym zwój mózgu, powodujący naszymi ruchami, tjak, że człowiek, pogrążony we śnie, nieświadomie zupełnie wykonywa rozmaite ruchy.

Im głębiej, mocniej, zdrowiej śpimy, tym mniej podatni jesteśmy do wysnuwania snów zmęczonego mózgu i tym mniej gdy nawet sen nas nawiedzi, zachowujemy go w pamięci; im zaś śpimy lżej, tym sny nasze stają się bardziej ożywione, wyraźniejsze. Dlatego to wogóle kobiety są niesłychanie bardziej snom podległe, aniżeli mężczyźni, ci nie tylko śnią nierównie rzadziej, lecz nigdy prawie snów swoich nie pamiętają.

Umyslnie wytłumaczyliśmy istotę snów, tak jak ją tłumaczą uczeni, aby się ludzie przekonali, że głupstwem jest przypisywać do nich jakiegokolwiek znaczenie.

Ileż to kobiet szuka w snach postronnego znaczenia i nadaje snom siłę przepowiedni, ostrzeżenia i przywiązuje do snów niedorzeczną, zabobonną wiarę.

Biedne, w taki sposób myślące istoty! Niejedną łzę, niejedną godzinę trwogi mogłyby sobie zaoszczędzić, gdyby wyraźnie, a z zimną krwią umiały patrzeć na sennie mary i gorliwie starały się wyszukać ich przyczynę. Uciskający guzik, niewygodna koszula, obciążony żołądek, są to jak wspomniano dość ważne przyczyny do wywołania przerażających widziadeł. A gdyby nawet w jakimś dawnym wypadku nie mogły naleźć się przyczyny snu na żadnej zewnętrznej przyczynie, to niechaj sobie tylko przypominają, ile to radości i smutków, łez i uśmiechów życie im przyniosło, niechaj postarają się z uwagą natężoną przypomnieć sobie ten i ów przebieg rozmaitych wypadków, a z pewnością wtedy, zamiast wyrazu przerażenia uśmiech zaświeci w ich oczach i co najwyżej podziwiać będą własną wyobraźnię, która tak niepostrzeżenie szybowała po krańcach sennych mar.

Sen mara — bog wiara!

# KRONIKA

## Kalendarzyk

**28**  
Sierpień

### Ponie działek

Augustyna b.  
Słońca wsch. 5,02, zach. 18,59  
Księż. wsch. 17,58, zach. 3,35

**29**  
Sierpień

### Wtorek

Ścięcia św. Jana  
Słońca wsch. 5,04, zach. 18,57  
Księż. wsch. 18,20, zach. 4,37

## WĄBRZEŻNO

● Na Fundusz Obrony Narodowej złożył w naszej Redakcji p. Schmidt z Wąbrzeźna 400 gramów różnych monet metalowych.

● Święto Druhen. Wczoraj w niedzielę odbyła się w sali „Dworu Wąbrzeskiego” z okazji święta druhen uroczysta akademicka. Obchód rozpoczął się wspólnym śpiewem druhen, po czym nastąpiła wspólna deklamacja. Po serdecznym przemówieniu ks. Kowalski wręczył 3 długoletnim druhenom dyplomy za 5-letnią pracę w organizacji. Pomysłowa inscenizacja zakończyła uroczystość.

● Zmiana nazw placówek pocztowo-telekomunikacyjnych. Zgodnie z decyzją Ministerstwa Poczty i Telegrafów z dnia 9 8 39 r. Nr GMOrg. 1502 z dniem 1 września 1939 r. otrzymują zmianę nazw następujące placówki pt.

- 1) urząd pt. Kowalewo 1 na „Kowalewo Pomorskie 1”
- 2) agencja pt. Kowalewo 2 na „Kowalewo Pomorskie 2”
- 3) pośrednictwo pt. Niemieckie Brzozie na „Brzozie Lubawskie”.

● Sprawa sprostowania wymiaru składek ubezpieczeniowych. Pracodawca może żądać sprostowania wymiaru składek, udowadniając niezgodności, jeśli uczyni to nie dalej, niż w ciągu miesiąca od otrzymania rachunku lub zawiadomienia o wymiarze składek. Po tym okresie pracodawca nie ma prawa wniesienia pretensji. W razie sporu co do obowiązku ubezpieczenia składki wymierza się zgodnie z wydanym orzeczeniem. Gdy orzeczenie ulegnie później zmianie, wymiar składek prostuje się.

● Losowanie książeczek premiowych P. K. O. — Dnia 23 sierpnia 1939 r. odbyło się w PKO. drugie publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii VI grupy B. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 lipca 1939 r.

Premie po 250 zł padły na Nr Nr: 102135, 106613, 106716, 118649.

Premie po 100 zł padły na Nr Nr: 103333, 103443, 104112, 104253, 105722, 110494, 112887, 113307, 113354, 113918, 121817.

Premie po 50 zł padły na Nr Nr: 100176, 100228, 100242, 100352, 100420, 100645, 101166, 101329, 101937, 102443, 103001, 103147, 103153, 103741, 104098, 104131, 104240, 104270, 104350, 104572, 104615, 104686, 104760, 104815, 105027, 105058, 105355, 105584, 105622, 105788, 106434, 106632, 106935, 107377, 107677, 107690, 107801, 107840, 107912, 108009, 108274, 108418, 108484, 109002, 109138, 110022, 110029, 110030, 110075, 110236, 110454, 110676, 110879, 111037, 111083, 111298, 111330, 111636, 112211, 112329, 112378, 112571, 112634, 112799, 112981, 113022, 113534, 113617, 113766, 113794, 114734, 114857, 115256, 115433, 115499, 116013, 116811, 116959, 117433, 117671, 117962, 118318, 118323, 118405, 118435, 118596, 118795, 119176, 119293, 119359, 119863, 120035, 20488, 120512, 120963, 122348, 122405, 122405, 122551, 122551, 122571.

Ogółem padło 114 premii na sumę 7.050 zł. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie. Premie wylosowane dawniej dotychczas niepodjęte po 50 zł Nr Nr 101448 i 111781.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii VI jest wzrost liczby premii w miarę wzrastania na książeczce wkładów, przy czym przez wylosowanie premii za systematyczność książeczki nie tracą swej ważności i biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego wpłacania dalszych wkładek.

## Rowy przeciwlotnicze kopie ludność wąbrzeska

Wobec poważnej sytuacji politycznej, ludność na apel władz i organizacji społecznych przystąpiła do kopania rowów przeciwlotniczych na terenie naszego miasta. Ochotnicy stawiają się do pracy z własnym sprzętem, tj. kilofami i łopatami. Praca wykonywana jest pod fachowym kierownictwem.

Rów przeciwlotniczy ma głębokość 2 m, szerokość na dnie 80 cm, na powierzchni ziemi — 1,30 m. W pewnych odstępach umieszczone są wygodne, zaopatrzone w schodki wejścia. Rów ciągnie się linią łamaną. Odcinki proste mają długość kilkunastu metrów.

Rowy przeciwlotnicze zdają doskonale

egzamin podczas wojny hiszpańskiej. Okazało się, że chronią one zupełnie przed odlamkami bomb, nawet wybuchających niedaleko rowu. W razie bezpośredniego trafienia — co ze względu na małe wymiary i dobre zamaskowanie rowu jest mało prawdopodobne — może być zniszczony tylko krótki odcinek prosty.

Rowy będą otwarte. Nakrycie rowu drzewem stwarza duże niebezpieczeństwo porażenia odlamkami desek.

W pracach weźmie udział całe obywatelstwo naszego miasta bez względu na stan i wiek, każdy, kto dysponuje wolnym czasem winien stanąć do tej pracy!

## POKÓJ ? CZY WOJNA

oto pytanie, które od kilku miesięcy jest na ustach wszystkich. — We wrześniu zapadną niewątpliwie ważne decyzje w polityce zagranicznej.

Zapisać zatem jeszcze dziś

## „GŁOS POMORZA”

### Paskarzom — nie dać się Tępić zło w samym zarodku

Jeszcze się nie rozwydrzyli, ale już wietrzą łup, już się szykują... Już tu i ówdzie próbują... Już gdzieś ostrożnie, chyłkiem, zaczynają swoje manipulacje...

Paskarze!

Byli plagą wojny światowej. Zerwali na wojnie. Pasożytowali. Wyrobili sobie „metodę”, którą konsekwentnie — właściwie należałoby się inaczej wyrazić — z zimnym draństwem stosowali.

„Metoda” wyglądała tak:

Nagle „znikał” pewien gatunek towaru: cukier czy mydło, mąka czy nafta. Ani rusz w miasteczku dostać. W sklepiku paniusia bezradnie rozkładała ręce: „nie ma...” Żona rezerwisty, będącego w polu, a mająca do wykarmienia dzieci, oblatywała wszystkie sklepiki i wszędzie spotykała się z tym „nie ma”.

Było wszystko! Było... poukrywane. W piwnicach, na strychach, w szafie, pod łóżkiem.

A wylazło stamtąd, gdy ofiara zdecydowała się na... przepiaczenie istotnej wartości towaru. „Z protekcji” otrzymywano kilogram cukru, płacąc 25% czy nawet 50% więcej ponad cenę rynkową.

Rychło tego kunsztu paskarskiego poduczyla się wieś. Poczciwy kmiotek umiał „zaśpiewać” za woreczek kaszy dwa razy tyle, a skrzętna gosposia każde jajeczko kurze czy oselkę masła traktowała jako bezcenny skarb.

Czyż ma nastąpić renaissance tej „złotej ery” paskarstwa?

Chyba nie!

Chyba z miesiąca wystawimy moeny i wysoki mur ochronny przeciw tym lowcom w mętnej wodzie.

W Polsce jest wszystkiego w bród. Ziemia tego lata wydała wspaniale plony.

Żniwa dały większe zbiory niż roku poprzedniego. Towarów kolonialnych mają sklepy aż pod sufity. Każdy gatunek towaru, który w normalnych czasach krąży na rynku, jest w dostatecznej ilości we wszystkich przedsiębiorstwach handlowych: wielkich i małych, hurtowych i detalicznych.

Więc każdy objaw paskarskich manipulacji — jest po prostu spekulacją jednostek, żerujących na wyjątkowych chwilach, jakie przeżywamy.

Podniesienie ceny towaru choćby o 1 grosz — jest niczym nieuzasadnione.

Pozorowanie braków na rynku pewnych towarów — jest po prostu przestępstwem.

Trzeba, by to zrozumiał zarówno ogół ludności, jak i ogół handlujących. Ogół ludności, by przeciwstawił się z miejsca zakusom paskarskim — ogół handlujących, by z miejsca ich zaniechał.

Bo teraz już „nie chyci!” Nie ma mowy o tym, by państwo i społeczeństwo zechciało to tolerować!

Już pierwszego z brzegu, któryby się o to pokusił, trzeba będzie tak przykładnie „przekonać”, by strach obleciał naśladowców...

Ceny nie śmia ani drgnąć! Zapasy nie mogą być dla spekulacji pochowane.

Hydrze paskarskiej trzeba od razu łeb urwać!

Wszyscy obywatele — wszyscy bez wyjątku — powinni reagować natychmiast i bezwzględnie na najmniejsze nawet przejawy paskarstwa.

Ni w nowej Polsce nie ma miejsca na żadne draństwo!

Nie pozwolimy!

## KINO

● W Kinie „Słońce” dziś po raz ostatni potężny film GIBRALTAR. Film szpiegowski — nader aktualny — na tle aspiracji do kluczowej warowni Morza Śródziemnego, niezdobytej twierdzy Gibraltaru, porywa widza emocjonującą akcją, jakby żywcem wyjętą z wypadków dni ostatnich.

## Tegoroczne zbiory zboża

Według tymczasowych obliczeń tegoroczne zbiory wszystkich zbóż chlebowych będą około 15 procent lepsze niż w roku ubiegłym.

Zbiory w 1939 r. prawdopodobnie wyniosić będą: pszenicy 22,7 mil q. żyta 76,3 mil. q. jęczmienia 14,8 mil. q.



Wiadomości w języku niemieckim podawane są codziennie o godzinie 6,45 rano, a wieczorem o godz. 20,15 i 23,05.

### PONIEDZIAŁEK, dnia 28 sierpnia.

15,15 Muzyka popularna. 16,20 Recital śpiewaczy Heleny Lipowskiej. 17,00 Muzyka do tańca. 18,00 Muzyka baletowa — transm. ze studia na DWR. 19,00 Obóz harcerzy gdańskich w Złotym Fokoku — reportaż. 19,20 Przy wieczery — koncert rozrywkowy z Wilna. 20,25 Audycja dla wsi. 21,00 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 21,30 Echa mocy i chwaly. 21,40 Współczesna muzyka kameralna. — 22,00 Muzyka do tańca.

### WTOREK, dnia 29 sierpnia.

6,30 Audycja poranna. 8,15 Nie mów tego nikomu — gawęda. 12,03 Audycja południowa. 14,45 Podróż fantastyczna — powieść dla młodzieży cz. I. 15,00 Muzyka popularna z Łodzi. 16,20 Współczesne sonatiny fortepianowe w wyk. E. Roeslera. 17,00 Muzyka do tańca. 18,00 Słynne symfonie — koncert z płyt. 18,45 Pięśni w wyk. Franciszki Platówny. 19,00 Audycja dla robotników. 19,30 Przy wieczery — koncert rozrywkowy ze Lwowa. 20,25 Audycja dla wsi. 21,05 Koncert symf. z okazji Tygodnia Muzycznego w Lucernie — transmisja ze Szwajcarii. 22,00 Polska między Wschodem a Zachodem: Polska a Zachód (odczyt). 22,20 D. c. koncertu ze Szwajcarii.

### SRODA, dnia 30 sierpnia

6,30 Audycja poranna. 8,15 Pogadanka turystyczna: Biała Woda — polskie uroczysko Tatr Wschodnich. 12,03 Audycja południowa. 14,45 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 15,15 Muzyka popularna — transm. ze studia na DWR. 16,20 Z zapomnianych naszych pieśni — audycja muz. 16,45 Życie wszechświata (odczyt). 17,00 Muzyka do tańca. 18,00 Muzyka balet. — transm. ze studia na DWR. 19,00 Kto ojcu zjadł gruszkę — żart słuchowski. 19,30 Przy wieczery — koncert rozrywkowy z Wilna. 20,10 Odczyt wojskowy. — 20,25 Audycja dla wsi. 21,00 Koncert chopinowski, 22,00 Koncert rozrywkowy.

owsa 28,8 mil. q (kwintal = 100 kg).

Szacowanie przypuszczalnych zbiorów dokonane było w połowie lipca i oparte na wyglądzie zbóż na pniu.

Ostateczne obliczenia zbiorów dokonane będą później.

### Rezerwa zbożowa zakupuje żyto

Rezerwa zbożowa dokonuje zakupów żyta na rynku krajowym po najwyższym notowaniu. Związek Gospodarczy Spółdzielni Rolniczo-Handlowych zakupuje każdą zaofiarowaną ilość przez spółdzielnie rolnicze, płacąc w dniu 19. 8. po 13,50 franco Warszawa. Na rynku prywatnym płać za żyto 12,50—12,75.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemniopłody	Bydgoszcz 25. 8. 1939	Poznań 24. 8. 1939
Żyto	12,50—12,75	12,25—12,50
Pszenica	18,00—18,50	18,00—18,50
Jęczmień	15,00—18,75	16,00—16,50
Jęczmień jednolity	15,00—15,75	—
Jęczmień zbiorowy	—	—
Owies	15,00—15,25	13,50—14,50
Mąka żyt. I 0 65%	33,00—35,00	32,50—35,00
Mąka psz. I 0 30%	21,50—22,50	20,50—21,00
Mąka psz. I 0 50%	35,50—37,50	35,25—37,75
Mąka psz. I A 65%	33,00—35,00	32,50—35,00
Otręby żytnie	9,75—10,50	9,75—11,00
Otręby pszenne	10,75—11,25	11,00—11,50
Otręby jęczm.	12,00—12,50	11,50—12,50
Gorzycyca	—	—
Siemie lniane	—	—
Mak niebieski	—	—
Wyka ozima	—	—
Rzepak iary	45,00—46,00	—
Łubin niebieski	12,00—12,50	—
Łubin żółty	13,25—13,75	15,50—16,00
Rzepak ozimy	45,00—46,00	—
Groch polny	—	—
Groch Victoria	—	—
Groch Folgera	—	—

Zapisz się do LMK.

(Ciąg dalszy telegramów ze str. 1)

**MNOŻĄ SIĘ WYPADKI OSTRZELI-  
WANIA PATROLI POLSKICH NA  
POGRANICZU**

Teżew. Dnia 26 sierpnia o godz. 23 polski patrol placówki Gorzędy w miejscowości Małosłońce, obw. Tezew, ostrzelany został z drugiej strony Wisły przez bandę niemiecką, znajdującą się po stronie gdańskiej.

Działdowo. Około godz. 9 rano w Dźwieźni odległej o ok. 6 km od granicy, patrol polskiej straży granicznej spotkał patrol kawaleryjski niemiecki, który przekroczył granicę polską w lesie pod Białutami. Na skutek wymiany strzałów padł na terenie polskim jeden kawalerzysta polski oraz koń.

Działdowo. Około godz. 13.30 niemiecki c. k. m. ze stanowiska odległego o 2 km od granicy ostrzelał kilkanaście seriami (ok. 50 strzałów) dwóch polskich strażników granicznych, przechodzących w odległości 100 m od granicy polskiej w pobliżu miejscowości Malinowo (powiat działdowski). Strzały niemieckie chybiły.

**KATASTROFALNY NASTRÓJ  
W NIEMCZECH**

Paryz. Specjalny wysłannik „Paris Soir” p. Sauerwein, który przebywał do ostatniej chwili w Berlinie, a obecnie nadsyła swoje informacje z granicy niemieckiej w Bazylei, podaje następujące szczegóły o nastrojach w Niemczech. — Podróżni przybywający z Niemiec do Bazylei — pisze publicysta — konstatują, że w Niemczech panuje nastroj katastrofalny. W miasteczku Lorrach, kobiety żegnały powołanych pod broń rezerwistów, lamentując i wyrzekając oraz wyrażając głośno swoje oburzenie, pomimo beczności w pobliżu wszystkich widzących członków SS. Szczególnie wielkie przygnębienie ma panować wśród tych, którzy pamiętają jeszcze 8 lat nędzy w Niemczech. Zwłaszcza w małych miasteczkach występują jaskrawo objawy dezorientowania i niezrozumienia przeciętnych obywateli niemieckich, o co mają się bić.

**CO SIĘ DZIEJE W BERLINIE?**

Berlin. Reichstag dotąd jeszcze nie został zwolony. Członkowie Reichstagu, przebywający w Berlinie nieustannie utrzymują łączność, by w razie zwolnienia posiedzenia móc stawić się w ciągu pół godziny. Większość posłów zasiadła w pobliskich kawiarniach i restauracjach. Na Wilhelmstrasse przed kancelarią Rzeszy gromadzą się tłumy podniecone i zdenerwowane.

Wielkie wrażenie wywarło w stolicy Rzeszy wydanie w niedzielę rano kartek żywnościowych. Są to arkusze koloru różowego, podzielone na małe kupony do odcinania. Przymus kartkowy obowiązuje już od dziś tj. 28 bm. Na kartki wydawana będzie nie tylko żywność, ale również i artykuły włókiennicze, obuwie, mydło, tuszce, węgiel itd. Władze starają się uspokoić wzburzoną opinię uzasadnianiem konieczności wprowadzenia kartek dla uregulowania rynku i sprawliwego rozdzielania towarów wśród konsumentów. Radiostacja berlińska przerywała co godzinę swój koncert dla nadawania komunikatów uspokajających i wyjaśniających konieczność wprowadzenia kartek. Po wyjaśnieniach jak należy posługiwać się kartkami ży-

wnościowymi, speaker zapewniał o dostatecznym zaopatrzeniu Rzeszy w żywność, stwierdzając jednak, że wydzielanie żywności musi być wprowadzone nawet przed ewentualnym wybuchem konfliktu.

W ciągu wczorajszej niedzieli sprężyna benzyny została wstrzymana. Dopiero po godz. 20 wydawane były niewielkie ilości benzyny lekarzom

i osobom, które jej bezwzględnie potrzebują. Ruch samochodowy jest minimalny — większość bowiem samochodów zarekwirowano.

Na kolejach wprowadzono wielkie ograniczenia ruchu. Znaczną część pociągów odwołano. Na dworcach pełno rezerwistów. Tworzą się grupy cudzoziemców oczekujących na pociągi międzynarodowe. Co chwila przebiegają

transporty wojskowe. W niedzielę rano pociąg międzynarodowy idący przez Kolonię do Brukseli, odszedł z niewielkim opóźnieniem, jednak na zapytania służba kolejowa oświadczyła, że następne pociągi dojadą tylko do Kolonii, a ten będzie prawdopodobnie ostatnim pociągiem idącym do Brukseli.

**INDIE ZAPEWNIĄJĄ ANGLIĘ O GO-  
TOWOŚCI ODDANIA WSZYSTKICH  
ZASOBÓW**

Simla. Wicekról otrzymał od władców indyjskich oświadczenia, zawierające zapewnienia o lojalności w stosunku do króla angielskiego i cesarza Indji oraz wyrażenie gotowości oddania wszystkich zasobów do jego dyspozycji.

**ZJAZD W NORYMBERDZE  
ODWOŁANY!**

Berlin. Wielkie wrażenie w całym Niemczech wywołała wiadomość, że wszechniemiecki zjazd partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze został odwołany.

Natomiast przewidywane jest zwołanie Reichstagu. Wydano już zarządzenia w gmachu opery Krolla, przewidujące ewentualne posiedzenie parlamentu niemieckiego. W sali sąsiadującej z salą posiedzeń Reichstagu zakwaterowano szwadron kawalerii.

**MOBILIZACJA W NIEMCZECH**

Berlin. Dziesiątki tysięcy rezerwistów w Niemczech otrzymało wczoraj rano powołania listami poleconymi. W ciągu nocy zbudowano rezerwistów, wzywając ich do natychmiastowego stawienia się w swych formacjach. Na stacjach kolejowych widzi się wiele rezerwistów, a urzędnicy kolejowi oświadczają podróżnym, że nie mogą ręczyć, kiedy przybędą do celu podróży.

**WOJSKO NIEMIECKIE OBSADZIŁO  
GRANICĘ HOLENDERSKĄ.**

Amsterdam. Holenderska agencja elegraficzna donosi: W m. Kerkrade ubiegłej nocy urzędnicy niemieccy, pełniący służbę na granicy niemiecko-holenderskiej, zastąpieni zostali przez żołnierzy niemieckich. Drogi prowadzące przez granicę zostały zabarykadowane zasiekami z drutu kolczastego, wszelki zaś ruch kolejowy uległ przerwie. Dyrekcja kolei holenderskich została zawiadomiona przez władze niemieckie, że komunikacja na linii Winterswijk — Borken została przerwana.

**STRASZNY WYPADK PRZY  
PRACACH KANALIZACYJNYCH**

STAROGARD. Dnia 21 bm. rano na ulicy Kościuszki tuż około firmy Daimon wydarzył się przy pracach kanalizacyjnych tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednego robotnika i ciężkie poranienie drugiego.

Przebieg katastrofy przedstawia się następująco: przy kopaniu dołu, przeznaczonego do założenia wielkich rur kanalizacyjnych, zatrudnieni byli m. in. robotnicy Piotr Szróder i Franciszek Mierzwicki. W tym czasie tuż nad wykopem przejeżdżał wózek, na którym wieziono olbrzymie rury cementowe. Wózek uderzył o jakiś słup i spowodował wstrząs, który stał się przyczyną wpadnięcia rury do dołu. Dziewięciocentnarowa rura zmiażdżyła Szróderowi głowę, ręce i nogi, powodując natychmiastową śmierć. Mierzwicki doznał złamania żeber i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala ss. Elżbietanek. Podobno życiu jego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

**OGŁOSZENIA  
DROBNE**

Umieszcza się za poprzednim nadesłaniem każde słowo kosztuje 10 groszy, wyrazy napisowe 20 groszy. — gotówki (może być w znaczkach pocztowych). — Na oferty dołączyć 25 groszy.

**UNDO wykona swoje obowiązki  
obywatelskie**

We Lwowie obradował dnia 24 bm. Narodowy Komitet Ukraińskiego Narodowo - Demokratycznego Zjednoczenia (UNDO). W posiedzeniu wzięli udział wszyscy ukraińscy posłowie i senatorowie oraz delegaci ośrodków powiatowych partii ze wszystkich województw południowo-wschodnich i Wołynia. Przewodniczył obradom prezes Wasyl Mudryj. Narady odbywały się w atmosferze niezwyklej powagi oraz zrozumienia wagi i donisłości momentu dziejowego. Po reeferacie politycznym prezesa Mudrego oraz krótkiej dyskusji powzięto m. in. następującą rezolucję:

Nie tracąc z oczu narodowo-politycznych dążeń narodu ukraińskiego jako całości, stać się równowartościowym i pełnoprawnym narodem w kole-

narodów europejskich oraz nie rezygnując z politycznej walki za pełnię praw narodu ukraińskiego w Państwie Polskim, Narodowy Komitet oświadcza, że społeczeństwo ukraińskie wykona także i w tych ciężkich czasach swoje obywatelskie obowiązki krwi i mienia, które nakłada nań przynależność państwowa. Narodowy Kom. stwierdza, że niestety w ten historyczny dla ukraińskiego i polskiego narodu etap wchodzimy z niewyrównanymi politycznymi rachunkami oraz, że i obecne stosunki polsko-ukraińskie nie z naszej winy z każdym dniem pogarszają się. Nar. Km. wierzy, że historyczna konieczność doprowadzi do wyrównania politycznych różnic i to w obopólnym interesie obu narodów.

**Dramatyczny wypadek  
na Jasnej Górze**

Częstochowa. Na walach jasnogórskich rozegrała się dramatyczna scena, której podłoże przedstawia się dość tajemniczo.

Po zamknięciu bram klasztoru dostał się jakąś drogą na wały pewien młody osobnik, nie wiedzący o tym, że na noc spuszczone są silne i złe psy. Rychło też dopadły go dwa wielkie dogi i powalili go intruza na ziemię, poczęły go w okropny sposób szarpać

i gryźć. Nieszczęśliwy byłby niechybnie zginął pod klami rozjuszonych psów, gdyby nie nadbiegł stróż nocny, któremu z trudnością udało się uratować osobnika od strasznej śmierci. — Stan jego jest jednak bardzo poważny.

W związku z tym wszczęto dochodzenie, czy nie zaszedł tu wypadek usiłowanej kradzieży. Nazwisko osobnika trzymane jest w tajemnicy.

**Eksplozja w młynie parowym**

Biała. Mieszkańców ulicy Komorowieckiej i całej przyległej dzielnicy w Białej zaalarmowała silna detonacja. Równocześnie zauważono potężny słup ognia, który wzbil się do wysokości komina fabrycznego.

Jak się okazało w magazynie 3-piętrowego młyna parowego firmy Neuman i Ska w Białej przy ul. Komarnickiej nastąpiła eksplozja pyłu mącznego, która pociągnęła za sobą tragiczne skutki.

Znajdujący się o tej porze w młynie trzech młynarzy 45-letni Jan Kils, 50-letni Franciszek Sikora i 39-letni Leon Siwek doznali ciężkich poparzeń na całym ciele. W stanie groźnym przewieziono ich gotowie ratunkowe do szpitala powszechnego w Białej. Przybyła natychmiast na miejsce katastrofy straż pożarna zlokalizowała pożar i dogaszła zgłiszczą do godz. 8.30 rano.

Straż pożarna pracowała w niezwykle ciężkich warunkach, gdyż wsku-

tek eksplozji zarysowały się mury młyna i groziły zawaleniem się.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa przyczyną eksplozji było zatkanie się pyłu mącznego z iskrą, która powstała w rozgrzanych walcach lub też nieostrożne obchodzenie się z ogniem młynarza Siwka, który obsługiwał komorę, gdzie nastąpił wybuch. Szkody są duże, sięgają bowiem sumy 120.000 złotych.

— Prezydent Boliwii Busch uległ nieszczęśliwemu wypadkowi z bronią, wskutek czego zmarł. Na czele rządu stanął szef armii Cintanilla. Min. Flores oświadczył, że prezydent popełnił samobójstwo.

— Wizyta generała Doumene i admirała Plunkett u marszałka Woroszyłowa w Moskwie trwała 10 minut po czym obie misje wojskowe wyjechały przez Leningrad i Helsinki do Francji.



Kino  
dźwiękowe  
„Słońce“

Dzisiaj po raz ostatni o godz. 8.45 2 osoby na 1 bilet  
tylko parter najpiękniejszy film pt.

**GIBRALTAR**

Film, którego nie pozwolono wyświetlać w Niemczech  
i Czechach.



**Reklama-  
dźwięki  
przemysłu  
i handlu**

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**

W ekspedycji lub agenturach miesięcznie 80 groszy z odnośnikiem przez pocztę lub posłańca 95 groszy „Głos Pomorza” wychodzi w poniedziałki, środy i piątki. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Wydawca B. Szczuka — Zakłady Graficzne Wąbrzeźno  
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Ledwochowski,  
Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a.  
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.  
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych  
rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.  
Tel. 80. ● PKO. Nr 04.252. ● Przekaz rozrachunk. 1.

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Wiersz milimetry (na stronie 7-lamowej) ... 10 gr  
na stronie 4-lamowej (w tekście) ... 30 gr  
na stronie pierwszej ... 50 gr  
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.  
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.  
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.  
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.